

Sygn. akt I AGa 259/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2022 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. K. i R. F.

przeciwko M. M.

o wyłączenie wspólnika ze spółki jawnej

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 24 sierpnia 2021 r. sygn. akt VI GC 68/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 810 zł (osiemset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I AGa 259/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Toruniu w sprawie o sygn. akt VI GC 68/20 z powództwa J. K. i R. F. przeciwko M. M. o wyłączenie wspólnika w spółce jawnej wyłączył pozwanego M. M. ze spółki jawnej działającej pod firmą: Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) Spółka jawna z siedzibą w R., wpisanej do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...) (punkt pierwszy) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.097,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt drugi).

Jak ustalił Sąd I instancji, w dniu 26 lutego 2001 r., w celu prowadzenia działalności gospodarczej, strony zawiązały umowę spółki jawnej pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe „(...) Spółka jawna w R. (dalej jako: „spółka” lub „spółka jawna”). W dniu 26 marca 2001 r. Spółka została zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Wspólnicy wnieśli do spółki umówione wkłady oraz zobowiązali się do osobistego świadczenia pracy na rzecz spółki. Przedmiot działalności spółki stanowi zasadniczo sprzedaż hurtowa wyrobów metalowych oraz sprzętu i dodatkowego wyposażenia hydraulicznego i grzejnego, sprzedaż pozostałych maszyn i urządzeń dla przemysłu, handlu i nawigacji, transport drogowy towarów pojazdami

uniwersalnymi oraz produkcja konstrukcji metalowych, z wyłączeniem działalności usługowej (kody PKD nr: (...), (...), (...), (...), (...)). W początkowym okresie funkcjonowania spółki współpraca między wspólnikami układała się dobrze.

Początkowo wspólnicy nie mieli ustalonego podziału obowiązków ani zadań. Sytuacja ta uległa zmianie po uzyskaniu certyfikatu ISO. Każdemu ze wspólników został przypisany zakres odpowiedzialności, i tak – za sprawy związane z księgowością odpowiedzialny jest J. K., za dział handlowy- R. F., natomiast za magazyn i transport – pozwany M. M.. Do czynności wykonywanych przez pozwanego należały m.in.: nadzór nad wyjmowaniem towaru i dokumentami WZ, zapisywanie wytopów, pomoc w przygotowywaniu towaru do wysyłki, obsługa wózków widłowych, załatwianie spraw związanych z transportem, w tym ze stanem technicznym pojazdów (utrzymanie pojazdów, zakup części samochodowych, zbieranie tarczek tachografów), zakup materiałów eksploatacyjnych potrzebnych w magazynie, itp. Taki sposób podziału obowiązków sprawdzał się.

Począwszy od 2019 r. wzajemne relacje powodów z pozwanym znacznie się pogorszyły. Przyczyną negatywnej zmiany w kontaktach i relacjach wspólników było zachowanie wspólnika M. M. (pozwanego), który przestał angażować się w prowadzenie spraw spółki, nie wykazywał jakiegokolwiek inicjatywy pracowniczej i zaprzestał wykonywanie pracy na rzecz spółki. Od tamtego czasu obecność pozwanego w siedzibie spółki ograniczała się w zasadzie do siedzenia przy biurku i przeglądania stron internetowych nie mających żadnego związku z działalnością spółki. Pozwany wchodził głównie na portale dotyczące nieruchomości i ściągał jakieś mapki, co miało związek z prywatnymi sprawami pozwanego, dotyczącymi procesów sądowych z deweloperem, który zamierzał wybudować bloki na działkach sąsiadujących z nieruchomością pozwanego. Pozwany nie nawiązywał z pracownikami spółki, ani z pozostałymi wspólnikami jakiegokolwiek kontaktu, nie komunikował się z nimi, czy to werbalnie, czy też w jakikolwiek inny sposób. Będąc odpowiedzialny za magazyn spółki, pozwany wychodził z magazynu w trakcie wyjmowania towaru (rozładunku) i już nie wracał. Zdarzały się dni, że w ogóle nie było go w magazynie. Pracownicy, którzy mu podlegali służbowo musieli wówczas zwracać się z zapytaniami odnośnie sposobu załatwiania konkretnych spraw do pozostałych wspólników. Stosunkowo często zdarzały się również sytuacje, w których pozwany, po otrzymaniu zamówienia ofertowego od klienta bardzo długo nie przysyłał odpowiedzi/oferty lub w ogóle jej nie sporządził. Wówczas sprawą zajmowali się pozostali wspólnicy spółki. Bywało, że nie otwierał on w ogóle poczty firmowej e-mail, nie interesował się ceną sprzedaży asortymentu firmowego. Pozwany coraz bardziej przestawał interesować się spółką. Duże utrudnienie stanowi w szczególności brak kontaktu z pozwanym w sprawach, w których wymagane jest podpisywanie wszelkich dokumentów, w tym sprawozdań do KRS, czy wniosków do aneksów o kredyty w (...), etc., jak też do podejmowania wspólnych decyzji, np. w przedmiocie przystąpienia, bądź nieprzystąpienia spółki do określonego kontraktu. Pozwany nie odbiera telefonów od pozostałych wspólników.

W maju 2019 r. pozwany zaczął chorować (16.05.2019 r. – 31.05.2019 r.). Od dnia 18 czerwca 2019 r. do dnia 31 grudnia 2019 r. pozwany przebywał nieprzerwanie na kolejnych zwolnieniach lekarskich. Od maja 2019 roku pozwany nie przychodzi do pracy i nie świadczy pracy na rzecz spółki.

Z początkiem stycznia 2020 roku do chwili obecnej pozwany nie przedłożył spółce żadnych dokumentów potwierdzających, iż nadal jest niezdolny do wykonywania działalności bądź świadczenia pracy z powodu choroby. Nie pojawia się w siedzibie spółki i nadal nie świadczy na jej rzecz żadnej pracy. Korzysta on natomiast z samochodu, który znajduje się w ewidencji spółki oraz z ubezpieczenia. Pozwany nie poinformował pozostałych wspólników o aktualnych przyczynach swojej nieobecności w spółce. Począwszy od maja 2019 roku cały ciężar prowadzenia spraw spółki i pracy na jej rzecz spoczywa faktycznie na powodach (pozostałych wspólnikach), a częściowo także i na pracownikach spółki.

W styczniu 2020 r. doszło do spotkania stron, podczas którego powodowie przedstawili pozwanemu projekt pisma zawierającego oświadczenie pozwanego w przedmiocie jego wystąpienia ze spółki. W lutym 2020 r. powodowie wystosowali do pozwanego pismo, w którym ponownie zaproponowali, aby rozważył możliwość złożenia oświadczenia w przedmiocie wypowiedzenia umowy spółki. Jako przyczynę tej propozycji powodowie wskazali wielomiesięczną nieobecność pozwanego w firmie, trwającą nieprzerwanie od czerwca 2019 roku oraz brak zaangażowania w prowadzenie przedsiębiorstwa w długim okresie poprzedzającym okres tej absencji, co uniemożliwia sprawne zarządzanie i funkcjonowanie spółki. W związku z tym, powodowie podkreślili, że wszystkie obowiązki związane

z osobistym świadczeniem pracy oraz prowadzeniem spraw spółki spoczęły na nich, co spowodowało naruszenie zasady równowagi pomiędzy wkładem własnej pracy każdego ze wspólników a udziałem w wypłacanych mu zyskach spółki. Jednocześnie, pozwany został poinformowany o gotowości powodów do dokonania rozliczenia z pozwanym z tytułu zwrotu należnego mu udziału kapitałowego, zgodnie z przepisami k.s.h. Powodowie wyznaczyli pozwanemu ostateczny termin na złożenie przez niego oświadczenia do dnia 25 lutego 2020 r. pod rygorem podjęcia innych działań przewidzianych przepisami prawa, prowadzących do osiągnięcia podobnego skutku, jak wypowiedzenie umowy spółki przez pozwanego, uprzedzając jednocześnie o możliwych konsekwencjach finansowych obciążających strony. Pozwany nie zajął stanowiska w ww. przedmiocie.

Każdy ze wspólników łącznie z jednym z pozostałych wspólników (na zasadzie reprezentacji łącznej) jest upoważniony do dysponowania w imieniu spółki wszystkimi posiadanymi przez spółkę rachunkami bankowymi. Dodatkowo, wspólnik R. F. został upoważniony do zawierania transakcji rynku finansowego (tzw. transakcje (...)), na co każdy ze wspólników, w tym pozwany wyraził zgodę. Do maja 2019 roku wszystkie decyzje dotyczące spółki, podziału zysku, pokrycia strat, etc. podejmowali wszyscy wspólnicy jednomyślnie. Wszyscy wspólnicy mieli i w dalszym ciągu mają dostęp do dokumentów spółki za bieżący rok obrachunkowy. Dokumenty te znajdują się w otwartej szafie. Dokumenty finansowe dotyczące pozostałych lat są zamknięte w innych szafach, do których klucze dostępne są dla każdego ze wspólników.

Przychody netto spółki ze sprzedaży za okres od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia 31 grudnia 2017 r. wyniosły 2.588.765,21 zł, zaś koszty działalności operacyjnej 2.003.257,20 zł. W okresie tym spółka osiągnęła zysk netto z działalności gospodarczej w kwocie 473.000,28 zł. Przychody netto spółki ze sprzedaży za okres od dnia 1 stycznia 2018 r. do dnia 31 grudnia 2018 r. roku wyniosły 3.075.916,31 zł, zaś koszty działalności operacyjnej 2.253.044,55 zł. W okresie tym spółka osiągnęła zysk netto z działalności gospodarczej w kwocie 651.061,32 zł.

Przychody spółki ze sprzedaży za drugi kwartał 2019 roku wyniosły 1.266.400,00 zł, zaś koszty działalności operacyjnej 967.000,00 zł. W okresie tym spółka osiągnęła zysk netto z działalności gospodarczej w kwocie 243.000,00 zł.

Przychody spółki ze sprzedaży za trzeci kwartał 2019 r. wyniosły 1.593.800,00 zł, zaś koszty działalności operacyjnej 1.322.400,00 zł. W okresie tym spółka osiągnęła zysk netto z działalności gospodarczej w kwocie 201.400,00 zł.

Przychody spółki ze sprzedaży za czwarty kwartał 2019 r. wyniosły 1.865.300,00 zł, zaś koszty działalności operacyjnej 1.792.200,00 zł. W okresie tym spółka osiągnęła zysk netto z działalności gospodarczej w kwocie 63.000,00 zł.

Przychody spółki ze sprzedaży za okres od początku roku do końca pierwszego kwartału 2020 r. wyniosły 568.700,00 zł, zaś koszty działalności operacyjnej 619.900,00 zł. W okresie tym spółka poniosła stratę netto z działalności gospodarczej w kwocie 60.900,00 zł.

Przychody spółki ze sprzedaży za drugi kwartał 2020 r. wyniosły 967.300,00 zł, zaś koszty działalności operacyjnej 1.022.000,00 zł. W okresie tym spółka poniosła stratę netto z działalności gospodarczej w kwocie 70.600,00 zł.

Przychody spółki ze sprzedaży za trzeci kwartał 2020 r. wyniosły 1.616.000,00 zł, zaś koszty działalności operacyjnej 1.578.600,00 zł. W okresie tym spółka osiągnęła zysk netto z działalności gospodarczej w kwocie 8.300,00 zł.

Przychody spółki ze sprzedaży za okres październik – listopad 2020 r. wyniosły 2.531.900,00 zł, zaś koszty działalności operacyjnej 2.351.900,00 zł. W okresie tym spółka osiągnęła zysk netto z działalności gospodarczej w kwocie 19.400,00 zł.

W kwietniu 2019 roku wypłacono z banku środki na wypłaty dla wspólników. Raport kasowy spółki za ten miesiąc pierwotnie uwzględniał zatem fakt dokonania wypłaty w tym dniu na rzecz pozwanego kwoty 15.000,00 zł na poczet zysku. W dniu 31 kwietnia 2019 r. przedstawiono pozwanemu do wypłaty środki finansowe w ww. kwocie oraz dokument KW („kasa wydała”) do podpisu. Pozwany odmówił przyjęcia tej kwoty. W tej sytuacji raport kasowy za

kwiecień 2019 r., w miesiącu maju 2019 r. został ostatecznie skorygowany zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, tj. z raportu usunięto pozycję dotyczącą wypłaty na rzecz pozwanego kwoty 15.000,00 zł. Pieniądze zostały wypłacone pozostałym wspólnikom, którzy na koniec roku dokonali zwrotu tych środków na rachunek bankowy spółki. Nigdy wcześniej nie dochodziło między wspólnikami do konfliktów, w tym na tle finansowym.

Za miesięczne i roczne rozliczenia podatkowe wspólników spółki odpowiedzialna jest księgowa J. J.. O wszelkich deklaracjach VAT i PIT oraz o bilansach i sprawozdaniach finansowych wspólnicy są informowani. Pozwany nigdy nie zgłaszał zastrzeżeń co do wysokości dochodu uzyskanego przez spółkę za poprzednie lata. Jedynie za rok 2019, z powodu nieobecności w spółce brak jest podpisu pozwanego pod uchwałą wspólników w przedmiocie podziału zysku i strat. Żadna z kontroli spółki przeprowadzonych przez Urząd Kontroli Skarbowej nie wykazała jakichkolwiek nieprawidłowości, w tym prowadzenia przez spółkę nieuczciwych praktyk rynkowych.

Za rok 2019 spółka osiągnęła dochód w kwocie 78.515,18 zł, przy czym na jednego wspólnika przypadła kwota 26.171,73 zł, co pozostaje w zgodzie z bilansem i rozliczeniem podatkowym za 2019 rok. Pozwanemu za rok 2019 spółka wypłaciła łącznie kwotę 58.833,00 zł, na którą składa się zysk za rok 2019 i częściowa wypłata opodatkowanego już zysku z lat poprzednich. Dochody spółki za lata poprzednie są przenoszone na koniec danego roku na konto pasywów (zysk/strata) z lat ubiegłych. Z tego konta w następnym roku spółka może wypłacać kwoty ustalone przez wspólników na poczet zysku z lat ubiegłych.

Wczesną wiosną 2019 roku został wykonany remont podjazdu samochodowego do drugiego magazynu spółki znajdującego się przy ul. (...) w R.. Decyzja w tym przedmiocie zapadła już wcześniej i była podyktowana problemami pozwanego z wjeżdżaniem po tym podjeździe dużym wózkiem widłowym, który zawieszał się na dziurach. Podłoże gliniane zostało usunięte na dość znacznej głębokości, następnie wykop został wypełniony betonem, podsypano żwir i cement oraz położono polbruk. Całość została otoczona krawężnikami drogowymi ułożonymi na betonie. Towar na remont podjazdu został dostarczony z firmy (...) w R.. Wraz z tym towarem spółka zamówiła rury, które zostały wykorzystane do wzmocnienia regału (stojaka) i wykonania nowego.

Aktualnie spółka zatrudnia sześciu pracowników.

W lipcu 2019 roku podczas obecności pozwanego w spółce w związku ze składaniem wniosku o zasiłek chorobowy, M. K. poinformował pozwanego o tym, iż ze względu na jego długotrwałą nieobecność w firmie i braku współpracy z jego strony, także w zakresie podejmowania decyzji, pozostali wspólnicy rozważają możliwość podjęcia samodzielnej działalności gospodarczej pod inną firmą. Pozwany oznajmił wówczas, że przyjmuje tę informację do wiadomości i że pozostali wspólnicy „mogą robić, co chcą”. W dniu 1 września 2019 r. powodowie rozpoczęli równoległą działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) Spółka Cywilna z siedzibą w miejscowości Ż., gmina B., powiat (...), której przeważający przedmiot stanowi sprzedaż hurtowa wyrobów metalowych oraz sprzętu i dodatkowego wyposażenia hydraulicznego i grzejnego (kod PKD nr: (...)). Jednym z zasadniczych motywów założenia spółki cywilnej przez powodów było to, że w sytuacjach wykonywania „importu towarów za granicę” (eksportu) wspólnicy muszą dać gwarancję bankową, aby otrzymać oznaczenie „PL” z przodu pojazdu, wg którego są oni upoważnieni do wykonywania transportu za granicę. Brak współdziałania pozwanego w tej kwestii zmusił zatem powodów do poszukiwania alternatywnego rozwiązania problemu, co doprowadziło do zawiązania przez nich spółki cywilnej.

W okresie od 30 stycznia 2015 r. do 1 maja 2020 r. w R., działając z góry powziętym zamiarem, pozwany ukrył dokumenty spółki jawnej potwierdzające odbiór wypłat (KW) na poczet dochodu dla pozwanego za lata 2015 – 2016, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać. W 2021 r. Sąd Rejonowy w Rypinie wydał w stosunku do pozwanego wyrok skazujący w sprawie o przestępstwo z art. 276 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., sygn. akt II K 274/20. Pozwany przyznał się do wyniesienia przedmiotowych dokumentów z siedziby spółki jawnej.

Na rozprawie w dniu 5 sierpnia 2021 r. Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 i 6 k.p.c. pominął dowód z przesłuchania pozwanego M. M., albowiem w odpowiedzi na pozew, ani w piśmie procesowym z dnia 16 grudnia 2020 r. pełnomocnik

pozwanego, wbrew treści art. 458⁵ § 1 i § 4 k.p.c. oraz art. 235¹ k.p.c., mimo wezwania nie wskazał okoliczności, jakie mają zostać wykazane za pomocą tego dowodu. W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że wszystkie okoliczności sporne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione w sposób wystarczający dla jej zakończenia i wydania wyroku (w tym zwłaszcza w oparciu o dowody z dokumentów, z zeznań świadków i z przesłuchania powodów, które są jednoznaczne, spójne i nie budzą jakichkolwiek wątpliwości Sądu). W tym stanie rzeczy przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego prowadziłyby zatem do nieuprawnionego i zbędnego przedłużenia postępowania w sprawie.

Na rozprawie w dniu 5 sierpnia 2021 r. Sąd, na podstawie art. 235² § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. pominął nadto dowód z nagrania rozmowy pozwanego ze współnikami jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy i zarazem niemożliwy do przeprowadzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo było uzasadnione.

Z szeregu dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym m.in. z dokumentów w postaci umowy spółki jawnej, pisma powodów z dnia 10 lutego 2020 r., wniosków pozwanego o zasiłek chorobowy, raportu kasowego za miesiąc kwiecień 2019 r., deklaracji PIT, sprawozdań finansowych spółki jawnej wraz z załącznikami, dokumentów bankowych, odpisu aktu oskarżenia przeciwko pozwanemu, oświadczeń powodów o zamiarze działania w charakterze oskarżycieli posiłkowych, jak również z zeznań świadków J. J., Z. K., K. J. i M. R. oraz z przesłuchania powodów J. K. i R. F. w charakterze strony ponad wszelką wątpliwość wynika, że po stronie pozwanego współnika M. M. istotnie zachodzą ważne powody w rozumieniu art. 63 § 2 k.s.h. uzasadniające orzeczenie o jego wyłączeniu ze spółki.

Dotychczasowa sytuacja wywołana przez pozwanego współnika, tak z przyczyn zawinionych przezeń, jak i niezawinionych, trwająca długotrwale, gdyż co najmniej od 2018 roku, w ocenie Sądu niewątpliwie zagraża interesom spółki lub/i usprawiedliwionym interesom pozostałych współników. Sąd miał przede wszystkim względzie fakt, iż pozwany od przeszło dwóch lat nie świadczy pracy na rzecz spółki, do której zobowiązał się na mocy § 13 umowy spółki. Zgodnie z wymienionym postanowieniem umownym, „wszyscy współnicy zobowiązani są do świadczenia pracy na rzecz spółki ze starannością wymaganą w sprawach danego rodzaju”. O ile nieobecność pozwanego można uznać za usprawiedliwioną z powodu choroby w okresie, za który pozwany przedłożył zwolnienie lekarskie, tj. od maja 2019 r. do grudnia 2019 r. włącznie, o tyle brak usprawiedliwienia nieobecności pozwanego w spółce oraz brak świadczenia przez niego pracy na rzecz spółki w okresie od stycznia 2020 roku do chwili obecnej w sposób oczywisty świadczy o naruszeniu przez M. M. zobowiązania umownego, o którym mowa w cytowanym wyżej § 13 umowy spółki. Dodatkową okoliczność obciążającą pozwanego w tym zakresie stanowi fakt, iż pozwany od stycznia 2020 roku do tej pory nie przedłożył spółce żadnych dokumentów potwierdzających, że nadal jest on niezdolny do świadczenia pracy z powodu choroby, ani nawet nie wyjaśnił pozostałym współnikom aktualnych przyczyn swojej nieobecności w spółce. Brak jest też wątpliwości co do tego, że pozwany, z przyczyn leżących wyłącznie po jego stronie (długotrwała ciągła nieobecność w spółce, brak kontaktu pozwanego ze spółką, etc.) nie bierze czynnego udziału w procesie zarządzania spółką, co z oczywistych względów znacznie utrudnia, a w niektórych sytuacjach (np. jak udzielenie gwarancji bankowej w związku z eksportem towarów za granicę) wręcz uniemożliwia jej funkcjonowanie, w tym podejmowanie decyzji i otrzymywanie zezwoleń istotnych z punktu widzenia ważnych interesów spółki i jej pozostałych współników. W konsekwencji, począwszy od maja 2019 roku cały ciężar prowadzenia spraw spółki i pracy na jej rzecz spoczywa faktycznie na powodach (pozostałych współnikach), a częściowo także i na pracownikach spółki. Co istotne, to właśnie niesumienne zachowanie pozwanego skutkujące paraliżowaniem pozostałych współników w czynnościach decyzyjnych, a tym samym w skutecznym zarządzaniu spółką, doprowadziło do konieczności zawiązania przez powodów równoległej spółki pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe „(...) s.c. w miejscowości Ż., o tożsamym przedmiocie działalności. Natomiast, twierdzenia pozwanego o rzekomej działalności konkurencyjnej powodów względem spółki jawnej nie potwierdziły się w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, które jednoznacznie wykazało, że to w istocie postawa pozwanego współnika zagraża interesom spółki lub/i usprawiedliwionym interesom pozostałych współników.

Niezależnie od powyższego, pod rozwagę należało wziąć także fakt, iż pozwany w okresie od 2018 roku do maja 2019 roku, kiedy to był obecny w spółce i świadczył pracę na jej rzecz, zaniedbywał swoje obowiązki służbowe związane z czynnościami, które wykonywał w spółce i coraz mniej interesował się sprawami spółki. Okoliczność tę ponad wszelką wątpliwość potwierdziły zeznania wszystkich świadków odebrane w sprawie, z których w sposób spójny i jednoznaczny wynika, że pozwany od początku 2018 roku nie wykazywał inicjatywy w zarządzaniu spółką, nie dbał o jej ważne interesy (np. brak odpowiedzi na zapytania ofertowe), nie interesował się stanem towarów w magazynie, za który był odpowiedzialny, w trakcie dnia porzucał niedokończoną pracę lub nie pojawiał się w ogóle w pracy, bądź też będąc w spółce zajmował się sprawami, które jej nie dotyczą (np. sprawami osobistymi związanymi z postępowaniami sądowymi p-ko deweloperowi). Podkreślenia wymaga nadto fakt, iż w ww. okresie kontakt służbowy z pozwanym stawał się coraz bardziej ograniczony, aż w końcu pozwany w ogóle zaniechał kontaktu z pozostałymi wspólnikami (choćby telefonicznego), od maja 2019 roku pojawiając się jedynie sporadycznie w siedzibie spółki, zasadniczo przy okazji składania kolejnych wniosków o zasiłek chorobowy.

Znamienny jest nadto fakt dopuszczenia się przez pozwanego przestępstwa z art. 276 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. na szkodę spółki. Okoliczność ta nie była zresztą kwestią sporną w sprawie – pozwany nie negował tego, że wyprowadził z siedziby spółki dokumenty KW dotyczące wypłat na poczet dochodu dla pozwanego za lata 2015 – 2016, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, za co został skazany wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Rypinie w sprawie o sygn. akt II K 274/20.

Wszystkie opisane wyżej okoliczności, w ocenie Sądu I instancji, w sposób niebudzący wątpliwości świadczą o zaistnieniu po stronie pozwanego wspólnika M. M. ważnych powodów, które uzasadniają orzeczenie o jego wyłączeniu ze spółki. Skoro bowiem pozostali wspólnicy zgodnie deklarują wolę istnienia spółki i kontynuowania przez spółkę dotychczasowej działalności gospodarczej, która mimo przejściowych problemów nadal jest opłacalna i nadal zatrudnia pracowników, to w tym stanie rzeczy, biorąc zarazem pod uwagę naturalnie zrozumiałą w zaistniałej sytuacji utratę zaufania do M. M., jak też wywołane jego zachowaniem zagrożenie interesów spółki, zdaniem Sądu w pełni uzasadnione jest stanowisko strony powodowej o możliwości dalszego funkcjonowania spółki jedynie bez udziału w niej pozwanego wspólnika. Nadto, co równie istotne, już sam fakt istnienia między powodami a pozwanym konfliktu wyklucza działanie spółki w sposób stabilny.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 63 § 2 k.s.h. w zw. z art. 63 § 1 k.s.h. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji zaskarżonego wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., mając na względzie zasadę odpowiedzialności stron za wynik sprawy.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości. Skarżący zarzucił Sądowi naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, w szczególności polegających na przyjęciu, że po stronie pozwanego zachodzi ważny powód pozwalający orzec o wyłączeniu tego wspólnika ze spółki;
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy w postaci uznania dowodu z zeznań świadków – pracowników spółki (...)Sp. j. za całkowicie wiarygodne, podczas gdy świadkowie Ci są pracownikami – bezpośrednimi podwładnymi powodów, a ponadto pozostają oni w bliskich kontaktach z pozwanymi oraz są spokrewnieni czy też spowinowaceni z małżonkami Spółników K. i F., a zatem miały interes by zeznawać w sposób korzystny dla powodów;

3. art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanego jako zmierzającego do przedłużenia postępowania w sprawie, z uwagi na prawidłowe wezwanie pozwanego, i uznanie, że pozwanych nie stawił się bez usprawiedliwienia na termin rozprawy.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o uwzględnienie apelacji w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Pozwany wniósł ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powodowie w odpowiedzi na apelację pozwanego wnieśli o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

Mając na uwadze, że przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne, a żadna ze stron o to nie wnosiła, Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 374 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i czyni je także podstawą własnego rozstrzygnięcia, co tym samym nie wymaga ich ponownego przytaczania; akceptuje także dokonana przez Sąd Okręgowy ocenę prawną dochodzonego roszczenia.

Podniesiony przez apelującego pierwszy zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczący ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że po stronie pozwanego M. M. zachodzi ważny powód pozwalający orzec o wyłączeniu tego współnika ze spółki należy w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać za chybiony. Przypomnieć w tym miejscu należy, że gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy zakreślającej sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2005 r., sygn. akt III CK 314/05, publ. LEX nr 172176). Powołując się na naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, apelujący zobowiązany jest wskazać na konkretny dowód, który jego zdaniem został wadliwie oceniony oraz wskazać na określone uchybienia dokonanej oceny w kontekście reguł logicznego myślenia, zasady doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Tymczasem argumentacja skarżącego ograniczyła się do ogólnikowego powołania się na zebrany w sprawie materiał dowodowy, co czyni bezprzedmiotowym pierwszy z postawionych zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Poza tym apelujący, zarzucając naruszenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów powołał się w swoim założeniu na podstawy naruszenia prawa materialnego, przedstawiając przy tym własną, subiektywną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wbrew sugerowanemu w treści sformułowanego zarzutu naruszeniu prawa procesowego.

Apelujący dopatrywał się sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków będących jednocześnie pracownikami powodów, a także wpływie podwyżki wynagrodzeń na treść ich zeznań, przy czym w ocenie Sądu Apelacyjnego żadnego przekonującego wyводу w tym zakresie apelacja nie zawiera. Okoliczność, że świadkowie są pracownikami powodów per se nie stanowi podstawy do odmowy wiarygodności ich zeznań, szczególnie biorąc pod uwagę, że ich zeznania zostały złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Sam fakt pozostawiania przez świadków w bliższych relacjach, czy pokrewieństwa z jedną ze stroną a priori, nie przesądza o pozbawieniu zeznań tych świadków przymiotu wiarygodności. Okoliczność, że świadek jest osobą bliską dla strony, nie może dyskwalifikować a limine jej zeznań, jeżeli nie zostanie wykazane, że jej zeznania są niespójne, nielogiczne lub pozostają w sprzeczności z

pozostałym materiałem dowodowym uznanym przez sąd za wiarygodny. Okoliczność wpływu pozostawiania świadka ze stroną w określonych relacjach na zeznania tego świadka musiałby zostać ujawniona w toku postępowania i być oczywista oraz zauważalna, co nie zostało w żadnej mierze wykazane przez apelującego.

Przy tym należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy dostrzegł drobną nieścisłość w zeznaniach świadka K. J., co do wskazywanej przez niego daty przekazania informacji pozwanemu o planach utworzenia przez powodów nowej spółki w 2019 r. Świadek ten twierdził, że mało to miejsce jesienią, podczas gdy inni świadkowie, a także powodowie mówili o lipcu 2019 r. Również jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego owa drobna niedokładność nie ma istotnego znaczenia w sprawie i pozostaje bez wpływu na całościową ocenę zeznań tego świadka.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji pozwanego, Sąd I instancji nie dopuścił się przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, zaś wnioski wyprowadzone z tejże oceny czyniły ustalenia stanu faktycznego prawidłowymi. Ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wskazują, że przesłuchani w sprawie świadkowie będący jednocześnie pracownikami pozwanego, mieli wyczerpującą wiedzę oraz wszechstronne informacje co do zakresu realizowania obowiązków przez pozwanego jako współnika spółki na rzecz P.P.H.U. (...)sp. j. w R.. Wszystkie te osoby były bowiem zatrudnione w ramach tego samego przedsiębiorstwa, zaś w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, oczywistym pozostaje fakt, że osoby zatrudnione w strukturze tego samego zakładu pracy posiadają wiedzę co do świadczenia pracy także przez inne osoby, z którymi współpracują w ramach zatrudnienia, a także spektrum stosunków wzajemnych panujących pomiędzy współnikami tego przedsiębiorstwa, w tym również ich zaangażowania w prowadzenie spraw spółki.

Z tego zaś względu, na podstawie zeznań wszystkich wskazanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego świadków możliwe było odtworzenie rzeczywistego przebiegu wydarzeń, a także co do struktury funkcjonowania spółki jawnej, w której pozwany był współnikiem.

Wszyscy świadkowie w sposób jednoznaczny potwierdzili, że od 2018 r. pozwany zaczął zaniedbywać swoje obowiązki służbowe, nie wykazując przy tym zaangażowania jeśli chodzi o prowadzenie spraw spółki, ograniczając wraz z upływem czasu w coraz większym stopniu kontakt z pozostałymi współnikami i odmawiając w efekcie współdziałania z nimi na rzecz szeroko pojętego interesu spółki. Ustaleniom tym apelujący w sposób stanowczy nie zaprzeczał, a zatem stanowisko zaprezentowane przez niego w tej mierze odznacza się brakiem logicznej korelacji pomiędzy materiałem dowodowym ocenionym jako całość, a konkluzjami konstruowanymi przez apelującego na jego podstawie. Wobec powyższego, jako niezasadny należy ocenić zarzut pozwanego wskazujący na rzekome naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c.

Za nieskuteczny należało również uznać zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd a quo dowodu z przesłuchania pozwanego jako zmierzającego do przedłużenia postępowania w sprawie. W ocenie apelującego, stwierdzenie Sądu Okręgowego jakoby pozwany został prawidłowo wezwany i bez usprawiedliwienia nie stawiał się na rozprawie w celu przesłuchania, było nieuprawnione. Pozwany wskazał przy tym w uzasadnieniu zarzutu, że po awarii samochodu, którym zmierzał na do sądu niezwłocznie skontaktował się z sądem wskazując okoliczności uniemożliwiające dotarcie na rozprawę oraz wnioskował o odroczenie rozprawy. Taka okoliczność istotnie wynika z notatki służbowej sporządzonej przez pracownika Biura Obsługi Informacji Sądu Okręgowego w Toruniu w dniu 5 sierpnia 2021 r. o godzinie 8:15 (k.266).

Z protokołu rozprawy, na której rozpatrywano niniejszą sprawę wynika, że rozprawa trwała od 9:36 i zakończyła się o 11:35 (k.267). W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany miał możliwość zorganizowania zastępczego środka transportu celem stawienia się na rozprawę w dniu 5 sierpnia 2021 r., w sytuacji gdy miał wiedzę co do trudności z dojazdem do budynku Sądu Okręgowego w Toruniu na godzinę i 20 minut przed planowa godziną wywołania sprawy i na ponad trzy godziny przed jej zakończeniem. Sąd Apelacyjny podziela argumentację Sądu I instancji, że nie sposób uznać niestawiennictwa pozwanego w powyższej dacie za usprawiedliwiony.

Podkreślić należy, że pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który stawiał się na rozprawie w dniu 5 sierpnia 2021 r., zobowiązując się jednocześnie do przedłożenia dowodów na poparcie twierdzeń strony

powodowej co do okoliczności wskazanych w przytoczonej wyżej notatce służbowej, co jednak nie nastąpiło również na etapie postępowania apelacyjnego. Pozwany nie uprawdopodobnił w żaden sposób, że samochód uległ w dniu 5 sierpnia 2021 r. awarii, poprzez przedłożenie chociażby rachunku za naprawę pojazdu lub dowodu korzystania z pomocy drogowej, ani też, że na trasie do T. w tym czasie nie kursowały autobusy lub inne środki komunikacji zastępczej, z których pozwany nie miał możliwości skorzystać.

Osobnego wskazania przy tym wymaga, że jak zgodnie uznaje się w judykaturze - skuteczne podniesienie w apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego mogącego mieć wpływ na wynik postępowania wymaga uprzednio zgłoszenia przed sądem I instancji zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., którym strona winna zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania. Strona winna bowiem zgłosić zastrzeżenie do protokołu wskazując prawidłowo naruszone tą decyzją Sądu przepisy prawa procesowego, czego w okolicznościach niniejszej sprawy strona pozwana nie uczyniła. W przypadku zastrzeżeń składanych przez profesjonalnych pełnomocników powinny one być prawidłowo sformułowane tzn. winny wskazywać właściwe przepisy prawa procesowego, które zostały naruszone decyzją procesową sądu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła skutecznie, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozważę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Strona pozwana nie złożyła w sposób skuteczny zastrzeżenia do protokołu na rozprawie w dniu 5 sierpnia 2021 r. w zakresie pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z przesłuchania pozwanego, natomiast w przypadku pominięcia na tej samej rozprawie przez Sąd I instancji dowodu z nagrania rozmowy pozwanego ze współpracownikami na okoliczności wskazane w piśmie procesowym pozwanego z dnia 16 grudnia 2020 r. na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 i 3 k.p.c. strona pozwana takiego zastrzeżenia do protokołu w ogóle nie złożyła.

Sąd Apelacyjny podziela w tym względzie stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż okoliczności, na jakie miał być przeprowadzony zawnioskowany przez stronę pozwaną dowód, a zatem nieuczciwego traktowania pozwanego jako współnika, stosowania przez współników nieuczciwych praktyk rynkowych, manipulowania faktami i danymi finansowymi spółki oraz stosowania nadużyć finansowych przez powodów nie były przedmiotami sporu w niniejszej sprawie, która jako sprawa o wyłączenie pozwanego jako współnika ze spółki dotyczy ustalenia okoliczności dotyczących wyłącznie osoby pozwanego i istnienia po jego stronie „ważnych przyczyn”, nie zaś okoliczności na jakie powołuje się pozwany we wskazanym wniosku, dotyczących powodów. Nadto jak wynika z akt sprawy, pozwany nie przedłożył wraz z pismem z dnia 16 grudnia 2020 r. ani nagrania mającego stanowić przedmiot tego dowodu, ani też pisemnej transkrypcji tego nagrania, a co jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy uniemożliwiało przeprowadzenie dowodu.

Przepis art. 227 k.p.c. uprawnia Sąd a quo do selekcji zgłoszonych dowodów. Zaznaczyć należy, że nie każde fakty przedstawiane przez stronę powinny być przedmiotem dowodu, gdyż Sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową. W tym kontekście, Sąd Apelacyjny aprobeje pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodu z nagrania rozmowy pozwanego ze współpracownikami jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przeprowadzenia wspomnianego dowodu, o co skarżący wnosił na podstawie art. 380 k.p.c. mając również na uwadze i tę okoliczność, że skarżący do apelacji dołączył wyłącznie stenogramy rozmów, bez właściwego nośnika nagrania. Za polemiczne należy uznać zarówno okoliczności związane z prowadzeniem rozmowy, jak i samej daty, szczególnie, że zostało pozyskane bez wiedzy i zgody drugiej strony, a tym samym uzyskane w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i normami etycznymi. Przedstawione Sądowi Apelacyjnemu stenogramy z nagrania może stanowić jedynie ułamek dłuższej rozmowy, zaś jej nieujawniona część mogłaby diametralnie zmienić jego wartość dowodową. Co więcej, nie można wykluczyć, że prezentowane stenogramy sporządzono w sposób wyrywkowy w sposób wyrwany z kontekstu celem wyeksponowania jedynie informacji mających sprzyjać efektowi zamierzonemu przez nagrywającego.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw orzekając na podstawie art. 385 k.p.c., jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 8 ust. 1 pkt 23 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSA Małgorzata Zwierzyńska